

Izrael przeprowadził zmasowane bombardowania w Syrii

11 maja 2018

Po niedawnym spotkaniu Benjamina Netanjahu i Władimira Putina, Izrael podjął decyzję o potężnych nalotach na Syrię. Była to pierwsza zakrojona na tak szeroką skalę akcja od 2011 roku, czyli od momentu wybuchu wojny w Syrii. Izraelskie samoloty zbombardowały przede wszystkim pozycje irańskich wojsk.

Z relacji izraelskich, rosyjskich i syryjskich mediów wynika, że wszystko zaczęło się około północy czasu lokalnego. Mówi się o wymianie ognia, lecz nie wiadomo, kto zaczął strzelać jako pierwszy. Iran podobno dokonał ataków rakietowych na Wzgórza Golan, które pozostają pod okupacją Izraela. Spośród 20 pocisków, kilka zostały przechwycone, a reszta spadła i podobno nie wyrządziła żadnych szkód.

Z kolei samoloty IDF zaczęły uderzać w Damaszek i wokół stolicy. Syryjska obrona powietrzna zestrzeliła część rakiet, lecz pozostałe trafiły w cel. Izrael zniszczył radar i niektóre systemy przeciwrakietowe, zbombardował irańskie bazy wojskowe, magazyny amunicji, centra logistyczne i wywiadowcze oraz wyrzutnie rakiet, z których strzelano do Izraela. Liczba ofiar oraz skala zniszczeń pozostaje nieznana. W sieci krążą różne wersje zdarzeń – Izrael twierdzi, że został napadnięty przez Iran i bronił się. Istnieją również wersje, które wskazują, że Izrael mógł jako pierwszy dokonać agresji na Syrię, po czym spotkał się z reakcją irańskich wojsk i w ten sposób zdobył pretekst dla zmasowanych nalotów.

Ministerstwo Obrony Rosji podało, że łącznie 28 izraelskich samolotów odpaliło około 60 pocisków, a ponad połowa z nich została przechwycona. Naloty trwały przez dwie godziny. Od

tego czasu, sytuacja na Bliskim Wschodzie jest względnie spokojna.

Warto dodać, że izraelski premier Benjamin Netanjahu polecił przedwczoraj do Moskwy, a po rozmowach z Władimirem Putinem oznajmił, że Rosja nie będzie mu przeszkadzała w jego wojnie pośredniej z Iranem na terytorium Syrii. Oświadczenie to wydaje się być sprzeczne z dotychczasowym stanowiskiem Rosji, która zagroziła wyposażeniem syryjskiej armii w kolejne zestawy obrony powietrznej, w tym także w systemy rakietowe S-300. Podczas nocnej operacji wojskowej, Rosja faktycznie nie zareagowała na naloty na Syrię. Niektórzy analitycy twierdzą, że Putin mógł dać zielone światło dla tej agresji, albo Netanjahu celowo ignoruje jego ostrzeżenia.

Agresja Iranu, która podobno miała miejsce zanim Izrael rozpoczął bombardowania, może znacząco wpłynąć na poparcie dla umowy nuklearnej. Stany Zjednoczone wycofały się z porozumienia i chcą, aby państwa europejskie również zerwały współpracę z Iranem. Tymczasem sytuacja na Bliskim Wschodzie stała się bardzo niebezpieczna i można śmiało powiedzieć, że dwie regionalne potęgi znalazły się na skraju wojny.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Sana.sy, RT.com, idf.il, Reuters.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl